



GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODĘ DNIA 9. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 9. Stycznia. Konfederacya Generalna Obojga Narodów, wydała Odezwe do Narodu w następujących słowach:

Konfederacya Generalna Wolnych Obojga Złączonych Narodów. Dla ciebie Narodzie odwiecznie Republikański, pracując Współ-Bracia do dobra wspólnego przywiązani, winniemi się czuim okazac zamiar prac swoich.

Ze chcemy wspólną Naszą Ojczyznę zabezpieczyć, wolność co Nam Przodkowie zostawili rządnieyła y od Ducha Panowania na zawsze zawarowaną utwierdzić, dobro publiczne przez Pokoy y ufnosć wspólną zastalici; czynow Naszych osnowa dowodem będzie.

Nie duma rządzenia chciwa, nie niechęć osobistą, nie chęć zysków, czynów Naszych iest pobudką y sprężyną, bo tylko iak Obywatele wyratowaney Rzpłtey wolni y równi, w zaciśkach Domów naszych żyć spokojnie pragniemy; bo y tych nawet, co Nas prześladowali, co na nas potwarzami miotali (aby tylko Rzeczpospolitęy zgubić niechcieli, ostawnie ich o-krzegając) spokojnemi y łączeliwemi widzieć

pragniemy; bo Maiątku Rzpłtey y własności każdego Współ-Braci Naszych strzegąc z pilnością to co mamy, y życie nawet, wam Współ Bracia y wspólney Rzpłtey poświęciliśmy.

W poprzednich Uniwersałach okazaliśmy Narodowi cel prac Naszych; zbliży się wkrótce moment, w którym skutek okaże: iak stałość nieprzełamana, y cnota interesem własnym nie skalana, Ojczyźnie swoiey służyć umie.

Konfederacya Generalna ustanowiwszy Deputacyą z grona Generalności Obojga Narodów do przygotowania Projektów Rządowych, krótkim rzutem okazała cel prac, do których ich obowiązuię, a przyspieszając Dzieło podzwignienia Rzpłtey, Spiskiem 3. Maia wywrocławey y zniszczoney (którą na trwałych y bezpiecznych wznieście fundamentach) przypomina współ-Braciom w Domach pozostałym, aby myśli swoje celem Dobra Rzpłtey do Marszałków Narodowych, lub do wyznaczoney Deputacyi przyśiali.

Oświadczą przytym przed Narodem Republikańskim z tą otwartością, którą cnota do- brze czyniąca mieć zwykła; że od dnia 15. Lu-

tego przygotowane przez Deputacyą Projekta, do uchwały y Exekucyi przedsięwzięcie; a na ten koniec wszystkich Konfiliarzów Generalney Konfederacyi Obóyga Narodów, ażeby na ten dzień ziechać nieomieszkał, miłością Dobra Publicznego obowiązując.

Niebędziemy więcej Narodzić Republikański zwozić się iakżywie rozważaniemi maksymami: iakoby Polska Rzplta trwać niemogła; przeswadczeni: że takowe systema wpaiane było przez tych, co panować Rzpltey przedsięwzięli, miłey bacznij, że tym y siebie, y Polskę zgubić mogli.

Nieuwierzymy więcej zdradliwej y nie-rostropney nauce, aby Władzę Wykonawczą, w której moc cała Państwa zawisła, w ręce jedne oddawać, bo wolnemi być, a Oyczyznę Rzplta mieć chcemy.

Dziedzica Rzpltey niedamy: bo nie Pana Polski, ale Głowę y Naczelnika Rzpltey w Kraju Naszym obranym dla tego mieć żądamy, aby śnać kiedy dla Tyrana miejsce się nie znalazło.

Wierzyć więcej niebędziemy tym Pseudo-Patryotom, którzy na Naród wolali, że dla tego wolnym być niemoże, iż ma Prawo Elekcji.

Ale przekonani będziemy, że doskonałe wolni y spokojni niemożemy być, ieżli sposobu wolney Elekcji mądrze nieopiszemy.

Nakoniec, rządności wraz z całym Narodem Republikańskimi żądamy; abyśmy szczęśliwi, wolni, niepodlegli, w Pokoju z Sąsiadami żyć y trwać mogli. Takowe Dzieło (które Rzeczpospolitą rządzą, niepodległą, y bezpieczną uczyni, y którym Polak po tylu burzliwych odmianach uyrzy się nakoniec stać wolnym, y z własnością swoją bezpiecznym) Sejm zwołany tym dokładniej ulepszy, że z doświadczenia widzieć będzie, co ulepszenia wymaga; a tym zgodniej y chętniej utwierdzi to, co szczęśliwość osobista każdego Obywatela, y ogólną Rzpltey, z utwierdzeniem iey Polityczney Eksystencyi zabezpieczy.

To szczerze bezobludy Narodowi czyniąc oświadczenie, niech nas sędzi, czy Nam, czy Potwarcom Naszym wierzyć może? y czyli ta Wielka y Przyszła dla Rzpltey Monarchini niepowinna zyskać nieograniczoney ufnosci y wdzięczności Narodu? która wyrwawszy Nas z ostatniej toni, tak wspaniale rządzi sposobność Wolności, szczęśliwości, rządności, independencyi, y trwania.

Ten tedy Uniwersał, aby do wiadomości publiczney doszedł, po wszystkich Aktach Pu-

blicznych oblatować, z Ambon publikować, y u drzwi Kościołow y Ratuszów przybić, Konfederacya Generalna zaleca. Dan w Grodzie na Seffyi Konfederacyi Generalney Obyga Narodow Dnia Dwudziestego Pierwszego Miesiąca Grudnia, Tytuąc Siedemset Dziewiędziesiąt Drugiego Roku.

Stanisław Szczęsny Potocki G. A. K. Marszałek Konf: Kor: Alexander Xigie Sapieha Kancl: W. Marsz: Konf: W. X. Lit. Dykma B. Tomaszewski Sekretarz G. K. K. Jan Zarzycki Fio: częci W. Konf: W. X. L. Sekret:

Z Grodna dnia 2. Stycznia. Na dniu dzisiejszym, pod Prezydencyą JP. Zabiety Łowczego W. Lit: iako Marszałka Zastępcy Konfederacyi Generalney Lit: reasumowane zostały w tutejszym Mieście Sady Najwyższej Instancyi Konfederacyi Generalney W. X. L. na Sprawę tegoż Narodu.

Wypis z Listu z Wiednia dnia 15. Grudnia. Dla Arcy-Xiężney Krystyny z Małżonkiem swoim tu spodziewaney, urządzono Dom Xiaża Lobkowitzów. Tak w obrębach Miasta tutejszego, iako też y na Przedmieściach, na potęgę werbuia teraz, zabierają wszystkich Mężczyzn bez Pana y służby będących, chociaż tylko 5. stopniary wyfokości mających, byleby byli krepni y silni, y do Reymentów posyłaia. Cowieczór jest rewizya na Przedmieściach, y kogo tylko po godzinie 10. wieczornej załaią w Szynkowniach bądź Kraiowego, bądź Cudzoziemca, zaraz do Woyska zabierają.

Jutro zaczyna się trzydniowe Supplikacye w Kościołach tutejszych, na uproszenie Błogosławieństwa od Boga za Orężem Austryackim.

Wczora tu przybył z Hagi od naszego Posła Grafa de Stahremberg Kuryer, y od owego czału głosz, iakoby Stany Generalne deklarowały, iż Zeglugę Francuskich Statków Woiennych po Skaldzie poczytnią za iawne ogłoszenie Woyny, a zatym gwałt

gwałtem odeprzeć zostaną przymuszone.

Wypis z Listu z Wiednia d. 15. Gru: Cesarz Jmć do boku Feltmarszałka Xiążęcia *de Coburg*, w Polu przydał Generała Kawaleryi Hrabiego *de Wurmsers* y Generała Artyleryi Grafa *de Ferraris*; wkrótce zatym rzeczony Feltmarszałek przeprowadzony od 9. Batalionów Infanteryi y 11. Wydziałów Kawaleryi, rozpocznie swóy marsz do Armii. Na ten koniec Reyment Kiryfyerów *Geschwitz*, którego Sztab konfysytuie w *Węgrzech*, Reyment Pułków Lekkich *Karaiczay z Gallicyi*, Reyment Huzarów *Leopold Arcy Xiążę z Siebmigrodu*, z stanowisk swoich już ruszyły. Za niemi wkrótce znowu Reymenta Infanteryi *Spleny, Beaulieu, Preiss y Pellegrini* pod dowódzeniem Feltmarszałków-Leytnantów *Spleny y Edle* następować będą.

Woyłka nasze ze wszech stron aktualnym dążą Marszem; rzeczy tak są umiarkowane, że Armia *Pruska* z *Brandebürgii* pod dowódzeniem Generała *Möllendorfa* ciagnąca, z naszymi Woyłkami iednegoż czasu do swoiego przybędzie przeznaczenia. Armia nasza, skoro do gromady zostanie zebrana, składać się będzie z 146. Szwadronów Kawaleryi y z 119. Batalionów Infanteryi, nierachuiąc Batalionów Ochotników y Strzelców. Liczba Generałów kommanderowanych przy niey, wynosi do 60. liczba zaś ogólna Woyłka wynosi 174000. ludzi. Uteśkliwie czekamy na Kuryera z *Peterzburga*, który nam przywiezie wiadomość o *Rosyjskich* dyppozycyach względem *Francyi*; y lubo iedni głoszą, że Generał *Suwarow* z 25000. Woyłki *Rosyjskiego* ziednoczyć się ma z Armią kombinowaną; drudzy iednak utrzymują y zapewniali, że rzeczony Generał przy granicy *Tureckiej* kommanderować będzie.

Z Hamburga d. 24. Grudnia. Część Armii Generała *Dumourier* na dniu 13. osadziła Miasto *Herbe*, y Marsz swoy obruciła potym na *Akwisgran*, opuśczoney dnia 14. od *Austryaków*, którzy przy *Kolonii* za *Ren* przeszli. *Francuzi* osadzili także Miasto *Ruremonde*, y chcą, iak się zdaie, wtargnąć do Xięstwa *Kliwii*. Przy *Tréwirze* nacieraających *Francuzów* wstecz odparto. *Prusacy* na dniu 14. wyparli *Francuzów* z stanowisk ich przed *Moguncyą*, y 50. Ieńców zagarnęli. Dnia 16. *Prusacy* posunąć się chcieli daley dla wygnania *Francuzów* ieszcze z trzech Wiosek *Ridrich, Mosbach, y Erbenheim*, y dla ściśnienia ich przez to w *Kasfel* za *Hochheim*. Landgraf *Hesse-Kasfelski* wrocil się do *Kasfel* nazad.

Z Londynu dnia 14. Grudnia. Wczora Król Jmć udawszy się do Izby *Wyższej*, zagaill Parlamentowe Posiedzenie przez Mowę z Tronu mianą, gdzie w treści to wyrazil:

„Osadziwszy za rzecz potrzebną ściągnać część *Milicyi Państwa* tuteyszego, zgramadziłem razem y Parlament w czasie Prawem przepisanym. Poczytałym siebie za szczęśliwego, gdybym mógł Parlamentowi donieść o nieprzerwanym ciągu dalszym korzyści z Pokoju dotąd odwiezionych; lecz ziawiły się niedawno zdarzenia takie, które dla zabezpieczenia nas nadal przy korzyściach do tego czasu doznawanych przez nas, powszechną naszą bacznosc y uwage powinny zastanawiać. Duch *Tumultu y Niepokojności* ziawil się y wybuchnął w rozruchach, rokoszach, y *Insurrekcyach*; Cywilna zatym *Zwierzcność* musiała być przez Woyłkową Siłę utrzymywana. Usilne krzątała się, iakimi pod pozorem wielorakim w rozmaitych Państwa okolicach starano się wzniecić nienkontentowania y niechęci, zmierzaly iawnie ku zburzeniu szczęśliwey naszej *Konfitytucyi*, ku wywroceniu wszelkiego porządku y Składu Rządowego, a zamiary te w związku z osobami za granicą były popierane. W czasie Woyny terazniejszy na statym Ładzie, ściśle zachowywałem Neutralność, y do wewnętrznych In-

teressów *Francyi* niewnieważałem się; z tym wszyskim niepodobna jest bez uczucia troskliwości wielkich poglądać dłużej na wydające się tam silniejsze coraz znaki, dążące do wzniecenia rozruchów po obcych Kraiach, do naruszenia *Praw Narodów Neutralnych*; do rozpostrzenienia Zabórów y Spułoszeń rozszerzenia; ani też na owe Prawidła przeciwko moim Aliantom *Stanom Generalnym* (w równy zeminą Neutralności dotąd trzymającym się) przedsięwzięte, *Prawu Narodów*, y wyraźnym Umowom trwających Traktatów wbrew przeciwnie. Przy tych widokach, za nieuchronną powinność moję poczytałem użyć takich przeczności środków ku obronie wewnętrznej, iakie mnie przez Prawo są powierzone. Pomnożenie także Potęgi moiej tak Morskiej iako y Lądowej, za rzecz równie potrzebną osądziłem, w tym będąc przeświadczonem, że te Prawidła w teraźniejszym Składzie rzeczy, nayzdolniey posłużą tak do utrzymania spokojności wewnątrz, iak y do zabezpieczenia w sposób dzielny postępowaniem naszym a umiarkowanym Pokoju skutków. Z moiej stroay niczego nieuchybię, coby tylko ku ważnemu zamiarowi temu posłużyć mogło, ile to z bezpieczeństwem Kraiów moich, y z rzetelnym dotrzymaniem Związków moich Traktatami ugodzonych ostać się zdola, do których Związków dotrzymania, tak Interes, iak y Honor nasz obowiązują &c. &c. „

Gdy Król Jmć wyszedł z *Gzby Wyższej*, Lord *Hardwicke* podał Projekt na Adres do Króla Jmci, z okazji Mowy z Tronu powiedzianej. Wystał on także w Mowie swoiej wielką troskliwość, którą umysł każdego powinien przerażać Zabory *Francuskie*, nieprzemilczając y tey okoliczności, że gdyby zabrano Okręty Woienne *Holenderskie* w *Helvoothuis*, y przeciwko nam ich potym zażywano, iak fatalne mogłyby ztąd wyniknąć skutki? Zwawie także odezwali się przeciwko otworzeniu Zeglugi na *Skaldzie*. Po przeczytaniu Adresu, gdy jedni byli za Adresem, drudzy za odmianą y poprawą, naostatku Adres bez odmiany przyjęto y uchwalono.

W Izbie Niższej *P. Fox* był prze-

ciwny proponowanemu Adresowi, zwawie mówił przeciwko Ministrom bliskość niebezpieczeństwa zwiększającym, zaklinał Parlament, ażeby się dla *Holandyi* niepokwapił do prowadzenia Woiny. Pan *Burke* miał *Filipikę* zwawą przeciwko Narodowi *Francuskiemu* y *Sarkazmów* nieoszczędzał. Zdanie iego było, ażeby *Anglia* niezwłocznie zaraz wydała Woinę *Francyi*. Po długich sporach, do godziny 4. ranney przeciagnionych, gdy do kreskowania przyшло, Adres Oryginalny, to jest bez poprawy, utrzymał się przez 290. kresk, przeciwko 50. które były za poprawą.

Z *Strażburga* 3. 14. Grudnia. W *Schlettstadt* na dniu 9. tego Miesiąca, na *Sali Wolności y Równości* poszarpano Chorągiew Ziećnoczenia y Krześćo Oratorskie wywrócono. Gdy z tey okazji powsteczna w całym Mieście rewizya domów nastąpiła, naleziono u iednego Obywatela utajonych dwóch *Xięży Nieprzysięgłych* z Ołtarzem y z Świętymi Naczyniami. Przecież owych *Xięży* życia niepozbawiono; ale przez Miasto ich prowadzono; musieli *Drzewo Wolności* całować, y kłęcząc wybaczenia prosić. Y u nas tu w *Strażburgu* Fermentacya jest nader wielka. Ponieważ od dnia 19. Października wszelka różnica Obywatelów Czynnych została skasowana, przeto do wszystkich niemal Urzędów, ludzi nayniezdolniejszych obieraia. W Mieście *Erstein*, między innemi, zacząwszy od Prezydenta, wszyscy Urzędnicy są Szewcy. Co zadziw, że Armie nasze (iak ukarżasie Generał *Dumourier*) są bez botów, ponieważ Szewcy gromadami idą na Urzędy.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 9. STYCZNIA ROKU 1793.

Z Warszawy dnia 9. Stycznia. Położyliśmy w przeszłej naszej Gazecie pod Artykułem z Grodna, że na Sessyi Nayiaśnieyszey Konfederacyi Generalney zalecono Xiążęciu Jmci Biskupowi Wileńskiemu, ażeby Autora Korrespondenta Warszawskiego przyzwał do swej Plebanii, dla pilnowania swych Owieczek; iakoż ten Pasterski rozkaz, w rzeczy samej już nastąpił. Urażony tym Korrespondent Warszawski, przedziwną Logiką czyniąc ztąd dziecinne przeciwko Szędziwemu wnioski, wydrukował w swym Dziale: Ze Autor Gazety Warszawskiej, niemający żadney Zwierzchności, koniecznie usiłuje iedną z Kompanii Korrespondenta Kraiowego Osobę wysłać z Warszawy ob Plebanii. Nie Autor Gazety Warszawskiej wysłał Korrespondenta Warszawskiego do swej Plebanii, ale czyni tylko Relacyą, że go tam wysłał Nayiaśnieysza Konfederacya przez Xiążęcia Jmci Biskupa Wileńskiego. Czynić więc Relacyą, że kto co uczynił, znaczy się y wnosi się podług Korrespondenta, że sam Relacyą czyniący, to uczynił. Co to za Logika? iakie ztąd urosłyby Absurda przeciwko samemuż Korrespondentowi, zwłaszcza gdy między Nowinami y Doniesieniami (iak y wszyscy czynią Gazetarze) o Łotrowstwach nawet czynił Relacye. Czy możnaż rozumnie taki wniosek uczynić: Korrespondent czyni Relacyą o Łotrowstwie, więc on sam to Łotrowstwo popełnił. Pisząc Korrespondent Pafzkwile, nawet na terażnieyszą Nayiaśnieyszą Konfederacyą Generalną (na co nam skromniuchno w cichości siedząc, nie odpowiedzieć, iak y na inne rzeczy, nieraczył) pokazał że potrzebuie czytania Teologii Moralney; teraz pokazuje się, iż potrzebuie y czytania Logiki. Jak to cała Uczona Korrespondenta Kompania, tego tak grubego w Logice błędu nie postrzegła? Gdzie wiele Nianiek, tam Dziecie bez nosu.

Z Paryża dnia 14. Grudnia. Powaga, iaką Ludwik przy swoich Interrogatoryach utrzymywał; przytomność umysłu; niezmięszanie się Jego; krótkość y dokładność w odpowiedziach; pomimo iawney słabości błahych zarzutów Jemu uczynionych, zostawiły na umysłach słuchających nie iedno wrażenie, Sprawie iego przychylne. We Wtorek y w następujące dni, tak w publicznych Domach, iako y prywatnych, powzięchny tylko ieden dawał się słyszeć odgłos, że Ludwik nie zawinił na śmieć, y że skargi przeciwko niemu zaniesione, nie są nawet tey wartości, ażeby Służącego iakiego skarać za nie można było. Rozmaici Gwardyi Narodowych, musieli opuścić swoje Poczty y Stanowiska, y wynieść na Kurrytarz, niemogąc się wstrzymać od łez. Jakoż, którykolwiek tylko dzisieyszey Rewolucyi omamiałą-

cym duchem nie są zaślepieni, a znajdowali się na tej haniebnej dla całej Francji Scenie, kiedy Króla Francuskiego, Pomazańca Boskiego, iak ostatniego na śmierć fromotną zaśluzonego Złoczyńcę, własni Jego Zbuntowani Poddani postawili na Sąd przed Prezydentem Zjazdu Narodowego; wszyscy im się wydawało, iż się znajdują na iedney z dawnych owych Wielkopiątkowych Reprezentacji o Męce Chrystusowej, iak zaślepieni Zydzzi, Króla swojego Chrystusa, instyguiąc na Jego śmierć, stawili przed Prezydentem Pilatem: *Stetit Iesus ante Praesidem.*

Trzeba ieszcze dodać, że Ludwik, podczas Interrogatoriów, nie zgola wiedzieć niechciał o owej w murze Zamku *Thulleries* szafie skrytey żelaznemi drzwiami obwarowanej, niedawno niby wydobytey, chociaż do niektórych Papierów, według udania tamże niby znalezionych, przyznawał się. Gdy Minister *Roland* przy mniemanym otworzeniu y dobywaniu szafy namienionej, nikogo z sobą nie miał, ani Procesu słownego o tym nienapisał sam, ani spisać kazał; zazczym to u wielu mocno sprawie podeyrzenie, że rzeczona szafa iest głowy Ministra *Roland* wymysłem y wynalazkiem.

Gorfas Deputowany Zjazdu y Redaktor pewnego *Zurnalu*, umieścił w wczorayszym *Sexternie* List Margrafa niegdy *de Vilette*, także Deputowanego przy Zjeździe, gdzie *de Vilette* zarzuca *Ludwikowi XVI.* naśamprzód wszystkie przewinienia, a dalej utrzymuje, że on iest nienaruszalny; Dekret śmierci nad *Ludwikiem*, byłby nic więcej, iak *Mordem* y *Zabojem*. Według Prawa Sądowej Zaprzyśiężonej Jurysdykcji, Oskarżony powinien być uwolniony wtedy, kiedy z 12. Sędziów Przyśięgłych ma 3ch za swoją stronę; a zatym rzecz obrzydliwa y niesłuszną byłaby ta, gdyby w tym Prawie chciano odmianę uczynić względem *Ludwika*, y gdyby miano na niego w Zjeździe Narodowym ferować Dekret przez większość Głosów tak, ażeby przewyższenie choć iedną tylko kreską, było dostateczne dla potępienia jego. Dziwią się tu powszechnie, że *Vilette* taki List napisał, y że *Gorfas* go drukował.

Z *ParYZa* dnia 14. Grudnia. Donoszą z Miasta *Rethel* w *Szampanii*, że po Miastach *Vouzieres*, *Rethel*, *Mouzon*, y po całej tamecznej okolicy, gdzie skombinowana *Pruska* y *Austryacka* Armia, tudzież *Francuskie* Woyska stały, zaraźliwa panuje dysenterya, z której całe Wioski wymierają. Oprócz klęski namienionej, Mieszkańcy nieszczęśliwi głodem ieszcze są zagrożeni.

Zjazd Narodowy posłał 4. Deputowanych do *Temple* do *Ludwika* z oznaymieniem, że *Target* dla wieku podeszłego niechce stawać z obroną Sprawy jego; na mieyscu zaś *Targeta*, ofiarowali się dobrowolnie *Lamoignon*, *Matherbes* y *Sourdât*. Pierwszy Prezydent przy Kamerze Skarbowey, był pod Panowaniem *Ludwika XVI.* dwa razy Ministrem; drugi iest z Miasta *Troyes*. *Ludwik* obrał sobie *Lamoignon* *Malesherbes*, w przypadku gdyby y *Tronchet* miał się ekuzować. Tymczasem *Tronchet* wczora deklarował, że będzie bronił Króla, y tak obadwa w Sprawie Króla stawać będą.

Drugie Inkwizycye *Ludwika* naznaczono na dzień 26. Grudnia. Tymczasem *Ludwik* z obudwoma Adwokatami swymi, bez niczyiey więcej przytomności, w Izbie swojej w *Temple* konferował, y drzwi nawet zamknął, ażeby sam ieden z niemi naydował się. Królowa nalega mocno, ażeby się widzieć mogła z swym Mążonkiem, y ażeby iey Syn w Pokoju przy Oycu jego fypiał.

Municypalność kazała, ażeby aż do zakończenia Procesu *Ludwika*, w nocy okna po Domach od Ulicy na pierwszych Piętrach illuminowano; ale większa połowa Mieszkańców nieślucha tego rozrządzenia.

Z *Paryża* dnia 16. *Grudnia*. Na dzisiejszej Sessyi *Zjazdu Narodowego*, wniósł *P. Buzot*: Iż mamy już Tron wywrócony, Tyrana wkrótce pozbędziemy się, trzeba nam jeszcze iaknarychley pozbyć się całej iego *Burbońskiej* czyli *Kapetów* Familii, wypędzając ją z całej naszej Rzeczypospolitey, oprócz tych Osób, które są w *Temple* osadzone. Od tego Dekretu wygnania, jeśli kto, tedy naybarzziej *Pan Egalité* (to jest *Xiąże d'Orleans*) niepowinien być wyłączony, samo to iego przez affektacyą przyjęte Przezwiśko, powinno być nam podeyrzane; jeżeli on podczas teraźniejszej Rewolucyi tyle Osiar dla Wolney naszej Oyczyzny uczynił, niechże y tę ostatnią naywiększą Osiarę uczyni, ażeby Rzeczpospolitę naszą uwolnił od swoiey Osoby. Po wielu zwadach y sprzeczkach, dekretowano: Ażeby cała Familia *Burbońska* (oprócz osadzonych w *Temple*) ustatpiała we 24. godzinach z Departamentu *Paryskiego*, a w trzech dniach z *Territorium Rzpltey Francuskiej*, y z Kraiow, w których *Francuskie* Woyłka teraz Konfystuią. Względem zaś *Pana Egalité* (zwłaszcz że jest na teraźniejszym Zieździe Reprezentantem) odłożona jest Decyzya do trzech dni. Pozwolono przecie Królowi widzieć się z swoiemi Dziećmi.

Z *Wiednia* dnia 19. *Grudnia*. Posel *Rosyjski* *Hrabia de Rasumowski* oddał Cesarzowi Jmci nowe swoje Listy Kredencyalne, y prezentował razem *Grafa Czerniszewa*, który naszemu Monarsze, na wstąpienie Iego na Tron, Powinszowania Imperatorowej *Rosyjskiej* przywiozł.

Cesarz Jmc wszystkim Woyłku, zaczawszy od *Gemeyna* aż do *Pułkownika*, przy *Armiach Xiążęcia de Hohenlohe* y *Hrabiego de Clairfait*, iedno-Miesięczny Zold y Gażę Gratyfikacyi, na dowód ukontentowania swego, dać uchwalił.

Od *Niższej Elby* dnia 25. *Grudnia*. Naynowsze Listy z *Paryża* czynią tę nadzieję, że Król *Francuski* w Procesie przeciwko niemu zaczętem, zostanie uwolniony. To ma być pewna, że *Narodowy Zjazd* dekretował, iż we *Srzedę* dnia 26. *Grudnia* decydująca *Inkwizycya Ludwika* będzie odprawioną.

Z *Ratyzbony* dnia 20. *Grudnia*. Na wniesienie *Elektorsko-Brandeburskiego* Posła, wezwano *Stany Imperialne*, ażeby *Landgrafowi Hesse-Kassel*skiemu za przysługi iego *Niemieckiemu Państwu* uczynione, tymczasowo dzięki oświadczone, dopóki przysługi te w sposób z świetnością *Starożytnego* Domu Jego *Xiążęcego*, przyzwoliciey swego czasu będą mogły być nagrodzone.

Z *Hagi* 3. 18. *Grudnia*. *Francuzi* przechodząc bez żadanego nawet pozwolenia przez *Territorium Holenderskie*, po niektórych mieyscach *Podanym Holenderskim* zabierali gwałtem żywność y dobytek; lecz po innych mieyscach zapłacili.

Dziś rano rozchodzi się tu pogłoska, że *Eskastra Angielska* krąży już na *Morzu*, y zatrzymać się ma przy brzegach *Holenderskich*.

Z *Londynu* dnia 18. *Grudnia*. *Pocztarłki Okręt* właśnie teraz z *Lizbony* tu przybyły, miał przywieść tę wiadomość, że *Królowa Portugalska* umarła na dniu 3. teraźniejszego *Miesiąca*.

DONIESIENIA Z WARSZAWY DNIA 9. STYCZNIA R. 1793.

Za Rezolucją Prześwietnev Kommissyi Skarbu Koronnego, na dniu 15. Stycznia Roku terażniejszyego 1793: odprawiać się będzie Aukcyja w Pałacu Rzpłtey na Sali o godzinie 10. z rana różnych rzeczy z Dobrowolnych Ofiar złożonych. Jako to: Srebra, Kleyuotow, Tabakierk Złotych, Zegarkow Złotych y Srebrnych y innych Sprzetow, podług Rejestru osobno drukowanego, którego będzie można dostać darmo na Komorze Warszawskiej.

Dnia 4. Stycznia w Warszawie Człowiek z Imienia Wałęty z Dobr Gościmina z Ziemi Ciechanowskiej w Parafii Nowomieyskiej; Twarzy podługowatey, z włosami zapuszczonemi rude mi, mając na sobie kapotę zieloną, y Płaszcz biały, Czapkę z siwym Baranem z Zbożem przyjechał do Warszawy y toż sprzedawszy, uciekł z Pieniędzmi, o którym kto uwiadomi P. Wapnińskiego Kupca Korzennego, przy Kościele S. Jędrzeja w Kamienicy; lub też kto da znać o nim do wyżej wspomnionego Gościmina, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Z Rezolucyi Sądu Kommissarskiego, Sprawę Konkursową Staro: Jęcka Moskowicza y Mortki Pincbasowicza z Wierzycielami y Dłużnikami zachodzącą, sądzącego, na dniu 28. Miesiąca Grudnia R. 1792. zażądał, obwieszczaiać się Wierzyciele y Dłużnicy wspomnianych Star. Jęcka Mortkowicza y Mortki Pincbasowicza, aby z Prawami y Pretensjami swemi do tegoż Sądu Kommissarskiego stawiali y one sikiwidowali.

W Księgarni Gröllowskiej w Marywilu w Sali nad Bramą, znajduje się: (1) Abrégé de la Grammaire Française, de M. de Wailly. Krótki Zbior Grammatyki Francuskiej Pana Wailly, przez X. Kaletana Kamieńskiego S. P. in 8. w Warszawie 1792. alla ruś: Zł: 4. gro: 15. (2) Wyżnanie Prawdy in 4to gr: 15. (3) Forzrysty nowe Polskie, Niemieckie, Francuskie, Angielskie, y Włoskie, napisane od Michała Keyla w Dreźnie, wydane przez Michała Gröllę w Warszawie 1775, Zł: 4. (4) Karpińskiego Zabawki Wierszem y Prozą 4. Tomy 12. alla ruś: Zł: 12. (5) Karpińskiego przeciw Samoboystwu in 8. gr: 8. (6) Cnapii Thesaurus Latino-Polono-Germanicus. per Paulum Kollacz in 4.

Sukcesorowie niegdy Szl: Kaspra Zumera Obywatela Warszawy y Ławnika Miasta Bieline bezpotomnie zmarłego, y po nim pozostała Wdowa, niemając wiadomości, gdzieby Szl: Michał Zumer Brat rodzony tegoż niegdy Szl: Kaspra Zumera y od Iana Zumera także Brata rodzonego pochodząca Corka, znajdowali się, uwiadomiasz ich po raz pierwszy, aby niezwłocznie do Sądu Woytowskiego y Ławniczego Miasta Bielina przy Warszawie będącego, z dowodami Legitymacyjnemi raczyli się zgłosić y Części swoje odebrać, inaczej bowiem też części na nich przypadłe, y komplanacya Działową udeterminowane, innym wespół ich Sukcesorom za Kwitem Urzędowym wydane będą.

Licytacya Kamienicy Wolszka zwanej, przy Ulicy Czerniakowskiej na Soleu przy Warszawie Nro 5034. stojącej, za Rezolucją Sądową na publiczną sprzedaż wystawiony dnia 19. Stycznia 1793. o godzinie 2. po południu, w miejscu Sądowym Soleckim odprawiać się będzie. Ktoby sobie życzył tę Kamienicę z przynależnościami kupić, ma się na teyże Licytacyi znajdować.

Kamienica y Dworek Drewniany w Warszawie przy Ulicy Nowolipie pod Nrem 2469. będące na gruncie Czynszowym WW. Paniem Brigidek zostające, przez Dekret Sądów Woytowskich y Ławniczych Miasta S. W. na sprzedaż przez Publiczną Aukcyą są determinowane. Ta Aukcyja w dniu 15. tego Miesiąca przez Urząd Ławniczy M.S.W. na Ratuszu Miasta tegoż, o godzinie 2. po obiedzie odprawiać się będzie.

Archikonfraternia Literacka przy Kolegiacie Warszawskiej, dostrzegając Funduszów Administracyi iey podległych, a mając Kamienicę w Warszawie pod Nrem 102. na Ulicy Piwney stojącą, wolne od Naymu od nadchodzących Świąt Wielkanocnych, takową Kamienicę na Piwney Ulicy (procz pierwszego Piętra, iako jeszcze w Arzędzie będącego) na publiczną Licytacyą do Rocznego lub trzyletniego Arędowania wystawia, y czas odprawiania teyże Licytacyi w dniu 10. tego Miesiąca o godzinie 2. po południu na Ratuszu Miasta S. W. za dozwoleнием Magistratu naznacza.